

Pierwsze koty za płoty czyli spacerki, zabawy na podwórku i takie tam tup-tup...

To nie lada gratka, spacer dla trzylatka! W dodatku, gdy idzie z nim cała ferajna! Trzeba trzymać się kolorowej linki, patrzeć pod nogi, oglądać świat, rozmawiać... a nogi rwą się do biegu, podskoku, szaleństwa! Ale już coraz lepiej, dłużej i sprawniej pokonujemy długie odległości, jeszcze trochę i dojdziemy do lasu!